

Jan Łach

"Sól ziemi" (Mt 5,13)

Collectanea Theologica 52/4, 47-56

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. JAN ŁACH, WARSZAWA

„SÓL ZIEMI” (Mt 5,13)

Bezpośrednio po „błogosławieństwach” będących pierwszą perykopą w „Kazaniu na górze” wg Mt (5,3—12) umieszczona została wypowiedź mająca charakter porównania (5, 13a): „Wy jesteście solą ziemi”. Porównanie to zostało poszerzone przez krótki komentarz (5, 13 b, c, d). Interpretacja porównania i jego oficjalnego komentarza będzie stanowiła przedmiot niniejszego artykułu. Oto tekst wypowiedzi i jej przekład:

Tekst grecki	Przekład polski
a) <i>Hymeis este to halas tēs gēs</i>	Wy jesteście solą ziemi,
b) <i>ean de to halas mōranthē en tini halisthēsetai?</i>	jeżeli jednak sól zwietrzeje, czym się ją będzie soliło?
c) <i>eis ouden ischyei</i>	Na nic się nie przyda,
d) <i>eti ei mē blēthen exō katapateisthaj hypo tōn anthrōpōn.</i>	tylko aby była precz wyrzucona i podeptana przez ludzi.

Powyższy tekst, poza małą *lectio varians* w czwartym członie wypowiedzi (zamiast *blethen exō* — w niektórych kodeksach mamy *blethenai exo kai* lub *blethen exō kai*), nie nastrocza żadnych wątpliwości co do brzmienia.

Chociaż brzmienie wypowiedzi jest znane, to jej treść dla dzisiejszego czytelnika jest trudna do zrozumienia. Powodem trudności jest tak sam logion „Wy jesteście solą ziemi”, czyli pierwsza część wypowiedzi, jak też oficjalna, przydana do powyższego logionu, interpretacja tej wypowiedzi. Trudno najprzód wyjaśnić na czym polega „solenie” ziemi, następnie co należy rozumieć przez „zwietrzenie” soli, dalej na czym polega „nieprzydatność soli” po jej zwietrzeniu, oraz „deptanie” jej przez ludzi po wyrzuceniu. W związku z tym powstają trudności w odnoszeniu owych obrazów do ludzi, do których Jezus się zwraca: „Wy jesteście...” Niewątpliwie właściwe zrozumienie obrazu przyczynia się do odniesienia tego obrazu do rzeczywistości, którą on przedstawia. Wiadomo zarazem, że obraz, jakiego używa się dla porównania z rzeczywistością, odnosić się może do niej tylko pod pewnym względem. Miał go na uwadze i autor biblijny. Problem polega na właściwym odgadnięciu tego względu, lub też inaczej — relacji.

„Wy jesteście solą ziemi”. Przedmiotem orzekanym, do którego odnoszą się słowa Jezusa, są ludzie, którzy Go słuchają. Dowodzi tego sformułowanie *hymeis este*. — Kim byli owi słuchacze Jezusa? Z 5, 1 wnioskować można, że chodzi o nieokreśloną bliżej liczbę słuchaczy, do których skierował Jezus swe „błogosławieństwa”. Gdy jednak „makaryzmy” zawierają sformułowanie ogólne: błogosławieni tacy i tacy... z wyjątkiem ostatniego błogosławieństwa, to w następującym po nich stwierdzeniu, słowa są kierowane wprost: „Wy jesteście...”. Taki też adres zauważamy w następnych perykopcach składających się na „Kazanie na górze”: „Wy jesteście...”, „Nie sądziecie... powiadam wam...”, „Słyszeliście... a ja wam mówię..., jeśli zaniesiesz... pozostaw... powiadam ci...” itd. Z treści tych wypowiedzi wnioskować można, że słuchaczami Jezusa mogli być różni ludzie. Przede wszystkim byli to faryzeusze i uczeni w Piśmie. Do nich głównie kieruje Jezus te wypowiedzi.

Słuchaczami kazania są jednak nie tylko faryzeusze i uczeni w Piśmie. Byli nimi w szczególny sposób i uczniowie Jezusa lub jakaś ograniczona ilość słuchaczy cierpiących biedę, a może nawet niedostatek („Nie troszczcie się, co będziecie jedli, pili, czym się będziecie przyodziewali”). Widzimy to o wiele wyraźniej w tekstach paralelnych, jakie znajdujemy szczególnie w trzeciej ewangelii.

Interesująca nas wypowiedź „Wy jesteście solą ziemi...” ma swe paralele u Mk 9, 49—50 i u Łk 14, 34—35. Ani jednak tekst Markowy, ani Łukaszkowy nie pokrywa się w swym ujęciu z ujęciem Mateuszowym. Autor drugiej ewangelii wypowiedź o soli umieścił w kontekście pouczeń o zgorzeniu skierowanych do uczniów (9, 42 nn; por. Mt 18, 1—9), którzy sól mogli kojarzyć z Torą. Porównywali ją w ten sposób teologowie rabinaccy (zob. *Sopherim* 15,8). W podobnym kontekście znajduje się wypowiedź przekazana przez Łk 14, 34—35, wzięta zresztą po części z ewangelii Markowej. Tak więc ani ewangelia Markowa, ani Łukaszkowa zawierająca paralelę logionu Jezusa nie pozwala na ustalenie, kim byli ci, którzy ów logion słyszeli, a zwłaszcza do kogo był on adresowany.

Nie możemy się wszakże upierać, że wypowiedzi o soli skierował Jezus tylko do wąskiego kręgu uczniów. Możliwe, że skierował ją do tych wszystkich którzy w ogóle pragnęli być jego uczniami, a tym samym stać się członkami „nowego królestwa”. Taki szerszy krąg słuchaczy tej wypowiedzi sugerują zawarte w kontekście sformułowania: „Zaden z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem” (zob. Łk 14,33), oraz „Kto ma uszy do słuchania, niech słucha” (Łk 14,35). Tak więc możemy przyjąć, że słowa o soli, a potem może i o świetle, którego nie ukrywa się, lecz umieszcza na takim miejscu, by rozjaśniało ciemności (Mt 5,

14-16; por. Mk 4,21; Łk 8,16) słuchało wielu ludzi. Problem adresatów Jezusowego logionu rozjaśnić może odpowiedź na pytanie, co chciał On przekazać swym słuchaczom w obrazie soli, do której ich samych porównał „Wy jesteście ...”. Obraz soli w omawianej, zawartej u Mateusza, wypowiedzi nie oznacza Tory, jak to rozumie rabini (o czym wspomnieliśmy wyżej), ale tych, którzy słuchali Jezusa. Wynika to niedwuznacznie z powiedzenia: „Wy jesteście ...”. Jezus nazywa swych słuchaczy „solą ziemi”, chcąc określić w ten sposób ich specyficzną funkcję w odniesieniu do całej społeczności ludzkiej (świat). Aby tę funkcję dokładniej wyjaśnić, uciec się trzeba do szerszego kontekstu wypowiedzi. Samo bowiem porównanie jest czymś nowym w ewangeljach. W świecie żydowskim nigdzie tego porównania soli do ludzi nie stosowano. Dopiero Łukasz zbliża się do obrazu zastosowanego przez Mateusza, gdyż według niego solą ziemi są uczniowie Jezusowi. Są oni pokorni, umiłowani i czyniący pokój (zob. Łk 14, 34). W ewangelii Mateuszowej zakres tych, którzy porównani zostali do soli jest niewątpliwie szerszy. Uzasadnienia tego spostrzeżenia należy szukać w historii redakcji tekstu.¹ Wykorzystany przez Mateusza i Łukasza wspólny materiał zawierający to sformułowanie — jak słusznie podkreślają uczeni — pochodzi ze źródła Q (*Quelle*) przedredakcyjnego.

Bezpośredni kontekst Mateuszowej wypowiedzi wydaje się być dość odległy w swej treści od zastosowanego w niej obrazu. Poprzedzają ją bowiem „błogosławieństwa” (Mt 5,3—12), które „adresowane” są do ogółu słuchaczy („błogosławieni”: 3 os. l. mn.), a w swej treści wydają się być bardzo różne w porównaniu z zastosowanym obrazem soli. Kiedy jednak bliżej się przyjrzymy tej słynnej perykopie, korzystając ze wspaniałego trzytomowego studium na jej temat, przeprowadzonego przez J. Duponta², to stwierdzamy, że nie tylko łączy się ona z następną perykopą pod względem formalnym, ale i treściowym. Albowiem gdy w całej perykopie o makaryzmach użyto 3 os. l. mn., to w ostatnim błogosławieństwie wprowadzono 2 os. l. mn. Stąd można wnosić, że gdy w błogosławieństwach w ogóle jest mowa o biednych (także w tradycji pierwotnej), to ostatnie błogosławieństwo odnosi się głównie do uczniów, którzy w konkretnej swej roli apostołowania napotykają na różne utrapienia, są rzeczywiście „biedni” ze względu na sytuację,

¹ Na temat Q zob.: D. Lührmann, *Die Redaktion der Logienquelle*, Neukirchen 1969; P. Hoffmann, *Die Christologie der Logienquelle*, Trier 1968 (rozpr.); tenże, *Studien zur Theologie der Logienquelle*, Münster 1972; O. Linton, *The „Q” Problem Reconsidered*, w: D. F. Aune (wyd.), *Studies in New Testament and Early Christian Literature*, Leiden 1972, 43—59; L. Sabourin, *Recent Gospel Studies*, Biblical Theology Bulletin 3(1973)283—315, zwłaszcza 283—289.

² J. Dupont, *Les Béatitudes*, Paris² I—1969²; II—1969, III—1973.

jakie ich spotykają. Wypowiedź samego Jezusa adresowana była więc w tej ostatniej fazie szczególnie do uczniów, tj. do ludzi, którzy poszli za Nim. Zwykle są oni odróżniani od wielkiego tłumu słuchaczy i wymieniani przed tłumem. Trzeba tu jednak zaraz dodać, że w pojmowaniu Mateuszowym owymi „wy” mogli być nie tylko uczniowie, ale w ogóle ci, którzy uwierzyli w Chrystusa. „Wy jesteście solą ziemi” odnosiłoby się, podobnie jak w ostatnim błogosławieństwie³, najprzód do uczniów, czyli owej niewielkiej grupy wiernych towarzyszy podróży misyjnych, ale także, już zgodnie z założeniami Mateusza — do wszystkich należących przez wiarę do Jezusa, czyli inaczej — do członków Jego Królestwa.

Następujące zdania 5, 17—20 będące niejako tezą dla długich wywodów na temat prawa starotestamentalnego i stanowiska, jakie zajął Jezus wobec jego wymagań, także pod względem konstrukcyjnym z interesującą nas wypowiedzią nie łączą się już ściśle. Większość uczonych uważa je za adresowane przede wszystkim do faryzeuszów i uczonych w Piśmie. Jest to już jakby nowa, odrębna perykopa, czyli że zdania o soli i światłości należy traktować w oderwaniu od pouczeń odnoszących się do prawa (5, 17nn).

Wywody na temat prawa starotestamentalnego można by jednak określić jako dalszy ciąg nauki o Królestwie, które wprawdzie w programie zawartym w błogosławieństwach jest czymś nowym w stosunku do starego porządku, ale przecież porządek ten nie zostaje odrzucony całkowicie; jest on nie tylko akceptowany, ale owszem pojęty o wiele głębiej, niż go rozumieli oficjalni wykładowcy prawa⁴. Ci oficjalni wykładowcy stanowią nawet (można to przypuszczać) jakieś przeciwieństwo dla tych, którzy mają być solą ziemi w nowym porządku. Właśnie błędne rozumienie prawa przez przywódców duchowych narodu żydowskiego stanowi relację nieoczekiwanej refleksji, jaka została umieszczona po zdaniu: „Wy jesteście solą ziemi”. Cóż bowiem innego mogłoby znaczyć owe powiedzenie: „jeśli sól zwietrzeje — czym się ją będzie soliło — na nic się nie przyda, tylko aby była precz wyrzucona i podeptana przez ludzi”. Trudno mówić przecież o rzeczywistym zwietrzeniu soli czy o jej soleniu przez inną sól. Jest to więc obraz, który zawiera w sobie samym sprzeczność. Należy sądzić, że tak rozumiał Jezus swą wypowiedź; w miejsce: „sól”, „zwietrzenie”, „podeptanie” podstawić trzeba ludzi, do których On mówił. Jaskrawy obraz „zwietrzenia”, „odrzućcia”, „podeptania” prezentują właśnie przywódcy duchowi narodu izraelskiego w czasach jego publicznej

³ Por. na ten temat J. Dupont, *dz. cyt.*, t. III, 21—40.

⁴ O zrozumieniu prawa starotestamentalnego w Nowym Testamencie: R. Bring, *Christus und das Gesetz. Die Bedeutung des Gesetzes des Alten Testaments nach Paulus und sein Glauben an Christus*, Leiden 1969, zwłaszcza 1—18.

działalności. Przekonano się o tym najlepiej po zmartwychwstaniu Chrystusa. Kiedy pisana była pierwsza ewangelia, zrozumiano ten obraz jeszcze bardziej.

Jak słusznie zaznacza dobry znawca historii judaizmu czasów nowotestamentalnych K. Schubert⁵, faryzeusze w okresie powstawania pierwszej ewangelii byli głównymi przeciwnikami religii Jezusowej — stanowili oni bowiem zwartą partię, która w przeciwieństwie do saduceuszów, przetrwała zawieruchę wojny rzymsko-żydowskiej w latach 66—70. Saduceusze utracili władzę i wpływy właśnie w czasach tragicznych zmagania z Rzymianami, zakończonych zburzeniem świątyni w roku 70⁶. Obok faryzeuszów i saduceuszów byli wśród żydów jeszcze tacy, którzy „oczekiwali królestwa Bożego”. Określenie to, znane z ewangelii (Mk 15, 43; Łk 2, 25. 38; 23, 51 i in.), odnosi się do wszystkich grup religijnych poczynając od eseneńczyków, a kończąc na zelotach.

W interesującym nas tekście nie chodzi jednak o te ugrupowania religijne Żydów. Jezus odzywa się do konkretnych słuchaczy, natomiast Mateusz w kontekście ówczesnych jemu zdarzeń przeciwstawia ich wyraźnie faryzeuszom. Kogo więc miał na uwadze Mateusz w czasach, gdy redagował swoje dzieło w specyficznych bądź co bądź warunkach życiowych gminy chrześcijańskiej?

Z pewnością słuchaczami Jezusowej wypowiedzi o soli byli przede wszystkim Jego uczniowie. O nich bowiem czytamy na początku perykopy zawierającej błogosławieństwa (zob. 5, 1 b, por. też. Łk 6, 20). Autor pierwszej ewangelii podaje jednak że wypowiedź ta skierowana została również do większej rzeszy ludzi (*tous ochlous* — 5,1 a). Wzmianka o tłumie ludzi jest wszakże w tym miejscu redakcyjnym dodatkiem ewangelisty.

Znamienne jest pominięcie wzmianki o tłumie słuchaczy u Łukasza. Może właśnie powodu tego pominięcia upatrywać należy w braku jej w źródle Q. Jeśli to przypuszczenie jest prawdziwe, to z kolei można postawić pytanie, dlaczego Mateusz dokonał tego uzupełnienia. Możliwe, że przeznaczając swe dzieło dla młodego kościoła jerozolimskiego, czy też, jak sądzą niektórzy, dla gminy antiocheńskiej w Syrii, widział on w ogóle całą gminę jako załazek nowego Izraela, w przeciwieństwie do Izraela starego, który przecież nazywany był „królewskim kapłaństwem” (Wj 19, 6; Iz 43, 20 n; Ml 3,17; 1 Pt 2,9).

Taka interpretacja ma swoje uzasadnienie w obrazie, który następuje bezpośrednio po obrazie soli. Wypowiedź „Wy jesteście

⁵ K. Schubert, *Jésus à la lumière du judaïsme du premier siècle*, Paris 1974, 41—77.

⁶ O saduceuszach zob.: K. Schubert, *dz. cyt.*, 69—77; E. Dąbrowski, *Nowy Testament na tle epoki*, II. *Kultura*, Poznań 1958, 191—200.

światłością świata” odnosi się najprzód do uczniów, a potem do wszystkich, którzy należą do nowego królestwa. Takie rozumienie „Wy jesteście” wynika również ze sposobu używania przez Mateusza terminu „uczeń” (gr. *mathetes*). Autor pierwszej ewangelii używa tego wyrażenia w całym dziele aż 69 razy. Można w tej liczbie wyróżnić takie wypowiedzi, w których owe określenie rzeczywiście odnosi się tylko do najbliższych Jezusowi dwunastu uczniów, którzy Mu towarzyszyli zawsze i słuchali Jego nauki, byli świadkami cudów itd. (por. Mt 10,1; 11,1; 28,16). Jednakże w całym szeregu tekstów użyto tego wyrażenia w znaczeniu szerszym niż to, które mamy w tekstach cytowanych poprzednio. Wystarczy odczytać chociaż kilka z nich, np. 8,21; 12,1; 13,10; 14,10; 15,2; 16,5. Są też takie teksty, w których nie ma żadnej wątpliwości, że wyrażenie uczeń czy uczniowie (*mathetes*, *mathetai*) ma znaczenie szersze, czyli że odnosi się ono nie tylko do dwunastu, ale w ogóle do wierzących w Chrystusa, np. 6,1 n; 7; 9,19; 11,2 b, 29; 13,52; 15,10; 21,16 i in. Jeszcze więcej przekonać się możemy o tej tendencji Mateusza w tym względzie, gdy porównamy niektóre jego teksty z tekstami paralelnymi innych ewangelistów. Np. 16,24 wzmiankuje tylko uczniów (*mathetai*), tymczasem w paralelnych wypowiedziach Mk (8,34) i Łk (9,23) czytamy bądź o wielkim tłumie, bądź o „wszystkich”, którzy mają naśladować Jezusa. Z tego zestawienia można wysunąć przypuszczenie, że także w kontekście bezpośrednim interesującego nas logionu użyty został ów wyraz w znaczeniu szerszym, że czytelnicy, wierzący w Chrystusa mogli dopatrywać się w powiedzeniu „wy” odezwania, adresu do siebie samych.

Tak więc uczniowie Jezusowi, nie tylko w liczbie dwunastu, ale w ogóle ci, którzy przyjęli Jego naukę są, według Mateusza, „solą ziemi”.

Słuchacze Jezusa nazwani zostali solą ziemi (*tes ges*). Ziemia w tym miejscu znaczy to samo, co świat (kosmos). Wnioskować o tym można na podstawie paralelnej wypowiedzi dotyczącej światła (Mt 5,14). Jak w w. 13 słuchaczy swoich nazwał Jezus solą ziemi, tak też w w. 14 nazwał ich światłem (*fōs*) świata (*tou kosmou*). Chodzi tu o wszystkich ludzi żyjących na ziemi, podobnie jak w 28,19, gdzie czytamy o rozesłaniu uczniów na cały świat. W tekstach biblijnych mówi się o soli, jako o czymś, co jest bardzo potrzebne do życia. Sól, według Syr 39,26 n., chroni przed zepsuciem, co ma niezmiernie wielką rolę w kraju o wysokiej temperaturze powietrza (nie znano przecież lodówek), przydaje ona smaku pożywieniu, oczyszcza ofiarę przeznaczoną do kultu, oczyszcza i ochrania przed złem nowonarodzone dzieci. Stosuje się ją też, jak to czytamy w różnych tekstach, przy zawieraniu przymierza (zob. Wj 30,35; Kpł 2,13; Lb 18,19; 2 Krł 2,20; 2 Krn 13,5; Ez 16,4; 43,24; Hiob 6,6).

Powstaje teraz pytanie, które z tych właściwości soli zostały odniesione do słuchaczy Jezusowych. Trudno na to dać odpowiedź. Dowodzą tej trudności różne interpretacje egzegetów⁷. Trudność ta pomnaża się, bo wypowiedź paralelna znajdująca się w Mk 9,50 („Dobra jest sól, lecz jeśli sól smak swój utraci, czymże ją przyprawicie? Miejcie sól w sobie i zachowujcie pokój między sobą”) umieszczona została w różnym kontekście, a obraz soli nie odnosi się do ludzi, ale do rzeczy⁸. W tym wypadku solą zobrazowana została cała nauka Jezusowa, podobnie jak to miało miejsce z Torą Mojżeszową (zob. Sof. 15,8).

W interesującym nas logionie sól ziemi odnosi się do ludzi z racji funkcji, jaką mają pełnić. Słuchacze Jezusowi, a według Mateusza ci, którzy przyjęli Jego naukę, mają być „solą ziemi”, czyli mają wszystkich ludzi nie tylko oczyszczać, przydawać im cechy dobrych, nieskażonych, ale przede wszystkim mają oni charakteryzować się szczególną mądrością, która jest niezbędna do dobrego życia. Wszak sól stanowi, obok wody, ognia i żelaza, nie tylko artykuł pierwszej potrzeby ludzi (Syr 39,2 b), ale jest obrazem mądrości. Owa praktyczna mądrość, mająca swe źródło w Bogu (zob. Syr. 38, 24—39, 11) ma być cechą ludzi, których obrazuje sól⁹. „Mowa wasza niech będzie uprzejma i zaprawiona solą, abyście wiedzieli, jak każdemu odpowiedzieć należy” (Kol 4,6)¹⁰. Motywacja, jaką tu Paweł podaje, wyjaśnia obraz przezeń zastosowany. Sól oznacza ludzi mądrych, dobrze znających zasady postępowania chrześcijańskiego, a przez nie oddziaływania na tych, którzy jeszcze nie przyjęli Chrystusowej nauki. W Pawłowej wypowiedzi więc znajdujemy znakomity komentarz do tego, co zamierzał powiedzieć Mateusz w 5,13 podając słowa Jezusa o soli. Wszyscy wyznawcy Jezusowi, nie tylko najbliżsi Jego towarzysze, mają być solą dla tych, którzy nie znają Jego nauki i nie postępują według niej.

Logion Jezusowy o soli został rozwinięty przez dodanie uwagi o możliwości zwietrzenia soli i o dalszych jej losach po zwietrzeniu. Już wyżej zaznaczyliśmy, Jezus uwagę tę skierował do przywódców żydowskich, szczególnie zaś faryzeuszów. W czasach, gdy Mateusz łączył ją z logionem, mogła ona być już rozumiana szerzej, podobnie jak określenie „uczeń”. „Jeśli sól zwietrzeje” jest z jed-

⁷ Informacja w: W. Grundmann, *Das Evangelium nach Matthäus*, Berlin³ 1972, 138.

⁸ Por. W. Grundmann, *Das Evangelium nach Markus*, Berlin⁶ 1973, 200n.

⁹ Zob. R. Schnackenburg, *Ihr seid das Salz der Erde, das Licht der Welt. Zu Mt 5, 13—16*, w: *Schriften zum Neuen Testament*, München 1971, 177—200, zwłaszcza 197.

¹⁰ Zob. A. Jankowski, *Listy więzienne świętego Pawła*, Poznań 1962, 300.

nej strony przestrożą dla tych, którzy przynależą do Chrystusa przez wiarę, a z drugiej strony jest to wypowiedź oparta na doświadczeniu wynikającym z obserwacji postępowania przywódców narodu izraelskiego — faryzeuszów, a także całego narodu, który nie spełnił zobowiązań wynikających z powszechnego kapłaństwa.

Prawdziwy Izrael — Kościół, będący przeciwstawieniem starożytnego Izraela ¹¹ nie może zawieść nadziei, jak zawiedli ci, którzy winni przywieść do „prawdziwego Izraela„ synów narodu wybranego. Stało się tak z powodu ich własnej niewiary. Mateusz wprowadził więc przez powyższą uwagę o „zwierzeniu soli” nutę polemiczną podobnie jak to ma miejsce w innych perykopaach, zwłaszcza 1, 18—25, gdzie czytamy o pochodzeniu Jezusa z Dziewicy, wyśmianym przez przywódców żydowskich ¹², następnie w uwadze o „straconych owcach z domu Izraela” (zob. Mt 10, 6; 15, 24) oraz w nowej interpretacji prawa Mojżesza (5, 21—48), w której najwyraźniej zwrócono uwagę na błędną jego interpretację przez przywódców. Zresztą w tej samej ewangelii zostali oni nazwani ślepyimi przywódcami (15, 14) i dlatego innych w błąd wprowadzają. Wypowiedź św. Pawła na ten temat jest również dosadna i ostra: „Jeśli jednak ty dumnie nazywasz się Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubi się Bogiem, pouczony Prawem znasz Jego wolę i umiesz rozpoznać, co lepsze, jesteś też przeświadczony żeś przewodnikiem ślepych, światłością dla tych, którzy są w ciemności, wychowawcą nieumiejętnych, nauczycielem prostaczków, mającym w Prawie wyraz wszelkiej wiedzy i prawdy. Ty, który uczysz drugich, sam siebie nie uczysz... Z waszej to przyczyny... poganie bluźnią Imieniu Boga” (Rz 2, 17—24). W ostrych słowach Paweł wyrzuca Żydom konkretne grzechy, wykroczenia przeciw Prawu. Są one zaprzeczeniem ich powołania, o którym byli dobrze poinformowani i przeświadczeni! Józef Flawiusz mówi do pogan, do których kieruje swe dzieło ¹³, że Żydzi są najlepszymi przywódcami dla innych. Podobna opinia zawiera się w wyroczniach Sybillińskich ¹⁴. To samo twierdzi Filon Aleksandryjski ¹⁵. Taka też myśl zawiera się w apokryficznej księdze Henocha (1 Hen 105, 1). Warto tu przytoczyć wypowiedź samego Izajasza (II), która brzmi: „Ja, Jahwe, powołałem cię słusznie, ustanowiłem cię... światłem dla narodów, abyś otwierał oczy niewidomych, abyś z zamknięcia wypuszczał więźniów, tych, którzy mieszkają w ciemności” (42, 6—7,

¹¹ Por. na ten temat: W. Trilling, *Das wahre Israel. Studien zur Theologie des Matthäusevangeliums*, Leipzig 1959.

¹² Zob. J. Klausner, *Jesus von Nazareth*, Berlin 1930, 15—66; M. Goldstein, *Jesus in the Jewish Tradition*, New York 1950, 35—39; H. von Campenhausen, *Die Jungfrauengeburt in der Theologie der alten Kirche*, Heidelberg 1962, 20.

¹³ Józef Flawiusz, *Contra Apionem* II, 41.

¹⁴ *Wyrocznie Sybil.*, III, 194n., 582n.

¹⁵ Filon Aleks., *De Abrahamo* 19; *De vita Moysis* I, 149.

zob. też 49, 6)¹⁶. Te obowiązki przywódcy, mędrca który oświecać ma cały świat, wynikają jak to również Paweł wyjaśni, z posiadania znajomości Prawa¹⁷. Dlatego to „zwietrzenie”, czy „utrata mocy” czy „smaku” jest tak niebezpieczna; jest nieszczęściem tak dla tego, kto mu podlega, jak też dla tych, dla których sól — mądrość była przeznaczona.

Obraz zwietrzenia chyba najwłaściwiej odpowiada temu, co rozumiano przez *moraino*, tj. greckie słowo, jakiego użył Mateusz. Oznacza ono: być głupim, niedorzecznym, pleść głupstwa, wyprawiać błazeństwa¹⁸. Czytelnicy ewangelii Mateuszowej mogli więc pojąć, co jej autor chciał przez nie wyrazić. I w ustach Jezusa wypowiedź ta była jednoznaczna. Aramejskie *tpl* znaczy bowiem: być nieposolonym, oraz: mówić głupio, niedorzecznie¹⁹. W tym znaczeniu odebrał aramejskie wyrażenie Mateusz, który nie powtórzył za Mk (9, 50) przymiotnika *analon*, ale użył słowa *moraino*. Szczególnie głupimi okazali się faryzeusze i uczeni w Piśmie, gdyż wyjaśniając Prawo, nie dostrzegli w nim drogowskazu do Mesjasza²⁰. Powtarzając tę wypowiedź autor pierwszej ewangelii miał jednak na myśli wszystkich, którzy należą do Chrystusa przez wiarę. Do nich więc skierowana jest ta przestroga, ostrzeżenie przed nieszczęściem, w jakie wpadli faryzeusze i w ogóle stary Izrael, który został odrzucony. Ale gdy Izrael przez swoje odrzucenie przyczynił się do nawrócenia pogan (Rz 9—11), to chrześcijaństwo, którzy „zwietrzeją” i będą mówić niedorzecznie, głupio, nadają się na całkowite wyrzucenie, zatracenie, hańbę (zob. Mt 25, 46).

Tak więc logion Jezusa o soli i jej zwietrzeniu, według pojmowania Mateusza, odnosi się do wszystkich wierzących w Chrystusa, do Kościoła, który nosi na swych barkach odpowiedzialność za ca-

¹⁶ Zob. też inne teksty: 1 Q Sb IV, 27; 1 Q H IV, 27; XVII, 29; Test. lev. 4,3; 14,4; 18,3; Test. Benj. 11,2.

¹⁷ Szczegółowe informacje a H. Schlier, *Der Römerbrief*, Freiburg 1977, 84—90. Na podstawie analizy naukowej tekstów, w których zawierają się wypowiedzi Pawłowe dotyczące relacji Żydów do pogan, szczególnie zaś bardzo interesującej pracy: D. Zeller, *Juden und Heiden in der Mission des Paulus. Studien zum Römerbrief*, Stuttgart 1973, oraz wyżej wspomnianego komentarza H. Schliera, nasuwa się przypuszczenie, że Paweł przejął się ideą apostołowania wśród pogan dlatego, że dobrze znał postulaty starotestamentalne w tym względzie. Teza listu Rz 1,16 brzmi przecież: „(Ewangelia)... jest mocą Bożą, ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka”. Po jej przytoczeniu znajdujemy natychmiast zaskakujące uzasadnienie: „Albowiem gniew Boży ujawnia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają pęta prawdzie” (Rz 1,18).

¹⁸ Zob. *Słownik grecko-polski*, pod red. Z. Abramowicza, t. III, Warszawa 1962, 184.

¹⁹ Zob. J. Jeremias, *Neutestamentliche Theologie*, I. Teil: *Die Verkündigung Jesu*, Gütersloh² 1973, 37.

²⁰ Zob. J. Łach, *Logion Jezusa o przestrzeganiu starotestamentalnego prawa (Mt 5,17)*, *Studia Theologica Varsaviensia* 16(1978) z. 1, 3—17

ły świat. Chrześcijanie są odpowiedzialni za właściwe głoszenie Bożej mądrości zawartej w ewangelii Jezusa, są oni także zobowiązani do pełnienia jej w codziennym życiu. Jeśliby tego nie czynili czeka ich los podobny, a nawet gorszy od tego, jakiego doczekali się przywódcy Izraela, jakiego doczekał się cały stary lud Jahwe, który przez nich został sprowadzony na manowce odrzucenia,

SALZ DER ERDE (Mt 5,13)

Im direkten Zusammenhang mit den Seligpreisungen Mt 5,3—12 findet man eine Vergleichnisaussage einigen Menschen (*hymeis*) zum Salz. Die bisherigen Ösungsversuche um welche Menschen es hier handelt, sind sehr unterschiedlich und wohl nicht ausreichend. Der Verfasser des Artikels nimmt einen neuen Versuch vor, um auf Grund des direkten und weiteren Kontextes des vorliegenden Logion eine neue Lösung vorzuschlagen. Der direkte Kontext insbesondere die Einleitung zu den Seligpreisungen die eine deutliche inhaltliche Einheit mit den Seligpreisungen selbst bildet, lässt vermuten, dass der Vergleich sich auf eine grössere Gruppe von Menschen als an die Aposteln selbst bezieht. Im weiteren Kontext des gesamten Matthäus-Evangeliums darf man annehmen, dass diese Aussage sich auf alle Menschen bezieht, die zu dem von Christus gegründeten Gottesreich angehören. Die zu diesem neuen Himmelreich angehören, sollen den Auftrag der Zeugen und Verkünder und zwar statt der, die diese Aufgabe trotz des priesterlichen Königtums das ihnen vom Gott auf Grund des Alt-Bundes aufgelegt wurde (Ex 19,6) nicht ausgeübt haben. Das Versäumnis dieser Aufgabe durch den „alten Israel“ bildete den direkten Hintergrund, auf welchen Jesus diese Zeugnisaufgabe dem „neuen Israel“ aufgelegt hat. Die sind das „Salz der Erde“ für die ganze Welt. Genauer gesagt heisst es: sie haben die Aufgabe einer Läuterung gegenüber allen anderen Menschen und vor allem sollen sie durch göttliche Weisheit gekennzeichnet sein, sie als Wegweiser und Licht für andere zu verstehen.

In dem Logion über Salz darf man auch eine Warnung über die Verstocktheit der Pharisäer erblicken. Falls die Christen, die ihnen von Christus auferlegte Aufgabe das „Salz der Erde“ zu sein, versäumen, befinden sie sich in einer unvergleichbar schlimmeren Lage gegenüber dem „alten Israel“. Während nun das „alte Israel“ durch die Verstockung zur Bekehrung der Heiden wesentlich beigetragen hat (Röm 9—11), werden die Christen, wenn sie dem Salz ähnlich den Geschmack verlieren — völlig abgestossen und zur ewigen Schande verurteilt (Mt 25,46).